

Sygn. akt V KK 341/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **M. Z.**

skazanego z art. 56 ust.3 ustawy z dnia 20 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu
narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 18 listopada 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 8 maja 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 23 stycznia 2015 r.,

1. oddała kasację;

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanego, w tym opłatą w kwocie 450 zł (czterystu
pięćdziesięciu złotych).**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015r., Sąd Rejonowy w P. uznał M. Z. za
winnego tego, że w dniu 23 lipca 2014 r. w R. w celu osiągnięcia korzyści
majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył
w obrocie środkami odurzającymi w ten sposób, że przyjął od nieustalonego

mężczyzny, w celu dalszej odsprzedaży znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości 213 gramów brutto - to jest występku z art. 56 ust.3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzył mu za to karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę M. Z., w której zarzucono powyższemu wyrokowi obrazę prawa materialnego – art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - Sąd Okręgowy w O., orzeczeniem z dnia 8 maja 2015 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Obrońca skazanego M. Z. wywiódł kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w O. zarzucając mu:

I. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a to przepisu art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, przez błędną wykładnię znamion strony przedmiotowej przypisanego skazanemu czynu zabronionego, polegające na przyjęciu - wbrew poczynionym w niniejszej sprawie, niekwestionowanym ustaleniom faktycznym - iż skazany zachowaniem swym wyczerpał znamię „uczestniczenia w obrocie substancjami psychotropowymi”, pomimo, że ustalenia faktyczne wskazywały jedynie na fakt nabycia i posiadania przez skazanego środków odurzających i nie zawierały jakichkolwiek stwierdzeń w zakresie podjęcia czynności inkryminowanych jako przestępstwo uczestniczenia w obrocie z art. 56 ust.3 cyt. ustawy, tj. dokonywania odsprzedaży lub bezpłatnego udostępniania narkotyków w ilości hurtowej dalszym odbiorcom (nie będącym konsumentami) lub chociażby ustalenia kontaktów z takimi osobami - co skutkowało powieleniem dokonanej przez Sad I instancji błędnej subsumcji w sytuacji, gdy przy takich ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, przyjętych przez Sąd Okręgowy w całości jako własne, możliwe było wyłącznie przypisanie skazanemu występku z art. 62 ust.2 cytowanej wyżej ustawy;

II. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu art.437 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji w sytuacji, gdy istniały oczywiste podstawy do jego zmiany, zgodnie z wnioskiem zawartym w apelacji obrońcy;

III. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nie odniesieniu się do istoty podniesionych przez obrońcę zarzutów i wniosków apelacyjnych i nadanie w ten sposób treści uzasadnienia wyroku charakteru abstrakcyjnego wywodu, oderwanego od realiów niniejszej sprawy, a wyrażające się w ograniczeniu się przez Sąd Okręgowy do przytoczenia definicji słowa „uczestniczyć” zawartej w słowniku języka polskiego i nie odniesieniu się do wskazanych przez obrońcę okoliczności, iż oskarżony nie podjął żadnych czynności zmierzających do dalszego udostępnienia (odpłatnie lub nieodpłatnie) środków odurzających innym osobom, których dokonanie wskazuje dopiero na rozważenie odpowiedzialności na gruncie przepisu art. 56 ust.3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i z uwagi na oczywistą niesłuszność skazania - uniewinnienie M. Z. od przypisanego mu czynu.

W pisemnej odpowiedzi na tę kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w O. wniósł o jej uwzględnienie poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Stanowiska tego nie podzielił Prokurator Prokuratury Generalnej, który na rozprawie przed Sądem Najwyższym wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację należało oddalić, jednak z uwagi na kontrowersyjność zagadnienia będącego sednem wskazanego w niej problemu, który w orzecznictwie sądów powszechnych doczekał się niejednorodnych i nie zawsze trafnych rozwiązań, skarga obrońcy nie mogła być potraktowana w kategoriach bezzasadności oczywistej. Istota zarzutu postawionego w pkt. I kasacji, który odnosi się do właściwego rozumienia ustawowego znamienia występkę z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jakim jest „uczestnictwo w obrocie” środkami odurzającymi, opiera się bowiem na wykładni, która może budzić zasadnicze wątpliwości i stąd - w ocenie Sądu Najwyższego - istnieje konieczność poczynienia uwag to zagadnienie porządkujących.

Odnosząc się do kwestii związanych z prawidłowością kasacji w jej aspekcie formalnym, nie sposób nie wskazać na wstępie na jej wady, w kontekście wymogów stawianych przez art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności, w odniesieniu do zarzutu ujętego w pkt. I kasacji, w którym obrońca podnosi obrazę prawa materialnego – art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez błędną wykładnię znamion strony przedmiotowej tego czynu - zauważyć należy, że tak sformułowany zarzut nie powinien być adresowany do sądu odwoławczego, skoro Sąd Okręgowy jedynie kontrolował prawidłowość orzeczenia Sądu I instancji, utrzymując je w mocy. Poprawność konstrukcyjna nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, wymaga zatem wskazania tych przepisów, które naruszył bezpośrednio Sąd II instancji (art. 519 k.p.k.), a te zapewne - w intencji Autora kasacji - dotyczyły niewłaściwej kontroli odwoławczej w odniesieniu do tożsamego zarzutu apelacji, odnoszącego się do obrazy prawa materialnego. W takiej sytuacji w kasacji należało więc podnieść naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 433 § 2 k.p.k., w ewentualnym powiązaniu z art. 457 § 3 k.p.k.

Po wtóre, nieporozumieniem jest wskazanie w pkt. II kasacji obrazy przepisu art. 437 k.p.k. Pomijając już fakt, że artykuł ten posiada dwie jednostki redakcyjne ujęte w paragrafy, zaś obrońca nie podał, o obrazę którego z nich mu chodzi, to powyższy przepis może być naruszony tylko w sytuacji, gdyby sąd *ad quem* wykroczył poza jego treść i po rozpoznaniu środka odwoławczego podjął inną decyzję, niż alternatywnie w nim wymieniona.

Jedynie zarzut ujęty w pkt. III skargi (obraza art. 457 §3 k.p.k.) ma charakter *stricte* kasacyjny, ale jednocześnie jest on chybiony i nie może odnieść oczekiwanego przez obrońcę skutku. Prawdą jest, że uzasadnienie Sądu odwoławczego nie jest szczególnie obszerne, ale dokonana tam wykładnia pojęcia „uczestniczenia w obrocie” środkami odurzającymi – w rozumieniu art 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - jest całkowicie trafna i Sąd Najwyższy w niniejszym składzie ją podziela.

Przechodząc do merytorycznych rozważań w odniesieniu do powyższych zarzutów kasacyjnych zauważyć należy, że w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, w jej art. 4 pkt 34 znajduje się definicja legalna „wprowadzenia do

obrotu” środków odurzających, które to „wprowadzenie” jest – obok „uczestniczenia w obrocie” - jedną z form sprawczych występku z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy. Dokonane bezpośrednio przez ustawodawcę określenie, czym jest „wprowadzenie do obrotu” środków odurzających, musi zatem stanowić punkt wyjścia dla nadania właściwej treści drugiej z form przestępnego działania, jakim jest „uczestniczenie w obrocie” tymi środkami, którego zdefiniowania ustawodawca już zaniechał. Powodem tego zaniechania była zapewne chęć uniknięcia nadmiernej kazuistyki regulacji prawnej, która nie powinna przecież nastroczać trudności w drodze wykładni operatywnej, w procesie której priorytetem jest wykładnia językowa oparta na dyrektywie języka potocznego, polegającej na nadawaniu zwykłych reguł znaczeniowych interpretowanych pojęć (patrz L. Morawski, „Zasady wykładni prawa”, Toruń 2010, str. 98 -103).

Tak zatem, zgodnie z definicją legalną, zawartą w art. 4 pkt 34 ustawy, poprzez „wprowadzenie do obrotu” rozumie się udostępnienie (podkr. SN) osobom trzecim, odpłatnie lub nieodpłatnie, środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów lub środków zastępczych. *Lege non distinguente*, ustawodawca nie wprowadził więc warunku, aby udostępnianie środków osobom trzecim, by mogło być uznane za „wprowadzanie do obrotu”, musiałyby dotyczyć ilości hurtowych tych środków, co podnosi w pkt. I swojej kasacji obrońca, co jednakowoż nie zmienia faktu, że w praktyce przedmiotem takiego „obrotu” nie są te środki w ilości detalicznej.

Po wtóre zauważyć należy, że w ustawie brak jest definicji legalnej czynności polegającej na „udzieleniu środka odurzającego”, która to czynność jest znamieniem przedmiotowym występku opisanych w art. 58 ust. 1 i 2 oraz 59 ust. 1 – 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Oczywiście oba pojęcia – „wprowadzania do obrotu” (czyli zgodnie z art. 4 pkt 34 ustawy - „udostępniania” - przyp. SN) i „udzielania” środka odurzającego, nie mogą być traktowane jako równoznaczne, muszą więc w swej treści normatywnej zawierać odmienne rodzaje zachowań. Wprawdzie w języku potocznym określenia „udzielić” i „udostępnić” są znaczeniowo zbliżone (patrz „Uniwersalny słownik języka polskiego”, sjp.pwn.pl) i mogą być w pewnych sytuacjach używane zamiennie, jednak reguły wykładni literalnej w odniesieniu do tekstów przepisów prawnych zakazują wykładni

synonimicznej, a zatem znaczenie obu pojęć – na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – zostało w procesie wykładni ukształtowane zupełnie odmiennie. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie panuje zgodność, że cechą, która odróżnia zachowanie przestępne polegające na „wprowadzaniu do obrotu” środka odurzającego od jego „udzielania” jest charakter odbiorcy tego środka, którym w drugim przypadku jest konsument narkotyku (patrz K. Łucarz, K. Muszyńska, „Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz.” Poznań 2008, A. Ważny, W. Kotowski, R. Kurzępa - „Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz.” LexisNexis 2012, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., sygn. akt III KK 36/08, LEX nr 448971). Na gruncie tej zasadniczo poprawnej wykładni doszło jednak do pewnych nieporozumień, których istota polegała na niedostatecznym rozróżnieniu obu form przestępnego działania związanego z obrotem środkami odurzającymi, jakim jest „wprowadzanie do obrotu” oraz „uczestnictwa” w nim. I tak w szeregu judykatach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Gdańsku z dnia 9 października 2013 r., sygn. akt II AKa 316/13, LEX nr 1388795; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2013 r., sygn. akt II Aka 106/13, LEX nr 1350346; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. akt II Aka 123/09, LEX nr 794729), w sposób niedostateczny uwzględniono fakt, że obie formy sprawcze nie są tożsame w tym znaczeniu, że „uczestniczenie w obrocie” wcale nie musi oznaczać aktywności polegającej na dalszym przekazywaniu środka odurzającego komukolwiek. Jak trafnie natomiast zauważył Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 18 października 2012 r. (sygn. akt II Aka 163/12, LEX nr 1293437), pojęcie uczestniczenia w obrocie z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 roku odnosi się nie tylko do zachowań związanych z bezpośrednim przekazywaniem środków odurzających innej osobie, ale także do zachowań składających się na funkcjonowanie takiej osoby w obrocie, jak magazynowanie środków, udostępnianie lokalu, w którym ma dojść do wprowadzenia środków do obrotu itd. Uczestnictwem w obrocie jest więc zachowanie każdego, kto ma odegrać pewną rolę w procesie wprowadzenia do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych. Tak więc potencjalny „uczestnik” obrotu, po dokonaniu czynu z art. 56 ust. 1 lub 3 ustawy, może zakończyć swoją przestępną działalność, ale może również ją kontynuować,

przekazując uzyskany środek do dalszego obrotu, bądź udzielać go – odpłatnie lub nieodpłatnie konsumentom, co penalizuje już art. 58 ust. 1 i 2 oraz art. 59 ust. 1 – 3 ustawy. Zatem „uczestniczenie w obrocie” może również przybierać formę bierną, polegającą na odebraniu takiego środka od osoby zajmującej się jego „wprowadzaniem do obrotu” z zamiarem dalszego przekazywania go kolejnym osobom – w tym konsumentom. Dla odróżnienia występku z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy oraz czynów z art. 58 ust. 1 i 2 oraz 59 ust. 1 – 3 ustawy, konieczne jest zatem ustalenie osoby bezpośredniego, a nie kolejnego odbiorcy: jeśli tym odbiorcą jest konsument, o przestępstwie wprowadzania lub uczestniczenia w obrocie nie może być mowy. Na ten aspekt trafnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Lublinie w swoim wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r. (sygn. akt II Aka 25/04, LEX nr 155135), w którym stwierdził, że przestępstwo w postaci nielegalnego „wprowadzenia do obrotu” lub w postaci „uczestnictwa w obrocie” polega na przyjęciu odpłatnie bądź nieodpłatnie środków odurzających, substancji psychotropowych, mlecza makowego lub słomy makowej odpowiednio od producenta lub hurtownika przez osobę niebędącą konsumentem.

Reasumując: **jedną z form „uczestniczenia w obrocie” środkami odurzającymi w rozumieniu art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. Z 2012 r. poz. 124) może być również nabycie tychże środków od osoby wprowadzającej je do tego obrotu, niezależnie od tego, kto będzie kolejnym ich nabywcą. Jeśli tym nabywcą okaże się konsument zajdzie konieczność prawnokarnej oceny takiego zachowania również pod kątem występku polegającego na udzielaniu takiego środka (art. 58 ust. 1 i 2 i art. 59 ust. 1 – 3 ustawy), albo w ramach kumulatywnej kwalifikacji albo jako przestępstw pozostających w realnym zbiegu.** Wydaje się, że jednym z wyznaczników do przyjęcia jednej z wyżej wymienionych konstrukcji winien być odstęp czasowy pomiędzy zachowaniem polegającym na „uczestniczeniu w obrocie”, czyli nabyciu środków od osoby wprowadzającej je do obrotu, a rozprowadzaniem ich wśród konsumentów. Wydaje się też, że w sytuacji, kiedy zachowania te dokonują się w bezpośredniej bliskości czasowej i w ramach określonej jedności motywacyjnej, uzasadnione byłoby

potraktowanie ich w kategoriach jednego czynu w rozumieniu art. 11 § 1 k.k., z konsekwencjami, o których mowa w kolejnych paragrafach tego artykułu.

Nie sposób natomiast zaakceptować poglądu – którego wyrazicielem był Autor niniejszej kasacji – że nabycie środków odurzających w znacznej ilości, *de facto* zdolnej do odurzenia przeszło 2 000 osób, z zamiarem ich dalszego rozprowadzania wśród bezpośrednich konsumentów, musi skutkować redukcją prawnokarnych ocen i w związku z tym zakwalifikowane jedynie jako niedozwolone ich posiadanie (art. 62 ust. 2 ustawy). Za takim postawieniem sprawy nie stoją bowiem żadne racje: ani dogmatyczne, ani aksjologiczne, ani politycznokryminalne.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

kc